

Witamy po raz kolejny serdecznie naszych słuchaczy w przedświątecznej atmosferze. Program religijny „Wczoraj, dziś i na wieki” przygotowali Tadeusz Żurek i Ireneusz Kołacz. O tej porze roku nasze myśli kierujemy w stronę doświadczeń Pana Jezusa i jego ostatnich dni życia. Ewangelisti w szczegółowy sposób opowiedzieli te wydarzenia. Przy tej okazji nie zabrakło politycznych intryg i zaślepienia ze strony duchowych wodzów ówczesnego narodu żydowskiego. Pragniemy dzisiejszego wieczoru przybliżyć słuchaczom, choć niektóre fakty z tym związane. Życie narodu wybranego za czasów ziemskiej misji Jezusa możemy określić jako bogate, różnorodne a jednocześnie przeplatane wpływami kilku sekt o charakterze religijnym z odcieniami politycznymi. Należy pamiętać o fakcie rzymskiej okupacji w Palestynie, aby otrzymać właściwy obraz tamtej epoki. Sylwetki głównych postaci tego obrazu to faryzeusze, saduceusze, elita kapłańska i herodianie.

Czy pamiętamy, gdzie Jezus został zabrany zaraz po aresztowaniu? Mówi o tym Ew. Jana 18:13. Zabrano go do urzędu Annasza. Dopiero po zbadaniu go przez Annasza był odesłany do Kajfasza. Ten fakt pokazuje jeszcze inną stronę hierarchii, stanowisko Najwyższego Kapłana. Było to stanowisko polityczne. Nie było to stanowisko utrzymywane do końca życia, jak to było w systemie żydowskim, ale zostało wyznaczone przez Rzymian. Rzymianie nie pozwolili Żydom już więcej wyznaczać własnych arcykapłanów, ponieważ widzieli go jako postać polityczną, która miała kontrolę nad polityką Izraela. Dlatego za czasów Jezusa widzimy dwóch arcykapłanów. Annasz bardzo stanowczy i dominujący, sprzeciwiający się systemowi rzymskiemu. Natomiast Kajfasz był oficjalnym arcykapłanem wyznaczonym przez Rzymian. Annasz, ze względu na swoją dominującą osobowość, nadal pozostawał kluczową postacią.

Te zależności i odrębności od rzymskiej władzy dobrze pokazuje sytuacja w Świątyni. Funkcjonowała tam wówczas instytucja kantorów. Zadaniem kantora była zmiana funduszy. Nie można było posługiwać się monetą rzymską w Świątyni Żydowskiej, należało użyć waluty świątynnej. Była to legalna operacja wymiany. Problem polegał na wygórowanych kursach wymiany, którymi obciążano wiernych. Oburzenie Jezusa nastąpiło z kilku powodów. Najpierw, te transakcje nie powinny odbywać się w Świątyni - powinno to być zrobione na zewnątrz. Po drugie, kurs wymiany był tak niekorzystny, iż Jezus stwierdził: „*że jest to jaskinia złodziei*”. Wekslarze zarabiali niewiarygodne sumy. Ponadto, na zewnątrz świątyni działali sprzedawcy zwierząt, robili to samo, co wekslarze. Naliczali wygórowane stawki za zwierzęta, które sprzedawali. Te zwierzęta z kolei ofiarowano w świątyni. Powodem największego oburzenia Jezusa były stoły tych z gołębiami. Wygórowane ceny tych małych ptaków, utrudniały ubogim służyć Bogu.

Patrząc na działalność Jezusa, zdumiewa nas, jak niewielki wpływ oddziaływała na reakcję tych duchowych przywódców. Jezus leczy, wskrzesza zmarłych, czyni cuda. Jednak oni nie reagują na dobre uczynki, całkowicie to ignorują. Natomiast na pewno reagują na krzyki tłumu: „*Hosanna synowi Dawidowemu*”. Okrzyk ten był zarezerwowany jedynie dla Mesjasza. Lud ogłosił Jezusa Mesjaszem, ale kapłani w to nie wierzyli i okazali oburzenie. Oczywiście, z ich punktu widzenia było to fałszywe oświadczenie. Ale jak wytłumaczyć, iż zostali zaślepieni na cuda czynione przez Mesjasza? *Arcykapłani zaś i uczeni w Piśmie, widząc cuda, które czynił, i dzieci, które wołały w świątyni i mówiły: Hosanna Synowi Dawidowemu, oburzyli się i rzekli mu: Czy słyszysz, co one mówią? A Jezus mówi do nich: Tak jest; czy nigdy nie czytaliście: Z ust niemowląt i ssących zgotowałeś sobie chwałę? Mat 21:15*

Reakcją Jezusa nie była dyskusja czy wymiana zdań. Natomiast w odpowiedzi posłużył się serią trzech przypowieści. Słuchacze usłyszeli je następnego dnia, gdy Jezus powrócił do świątyni. Pierwsza przypowieść - przypowieść o dwóch synach: Mateusz 21: 28-31. Akcja podobieństwa została umieszczona w winnicy. Ojciec zwraca się do synów z prośbą o pracę przy winnicy. Reakcja synów okazała się różna. Pierwszy mimo początkowej chęci i zgody na prośbę ojca, pracy nie podjął. Natomiast o reakcji drugiego czytamy: *I przystępując do drugiego, powiedział tak samo. A on, odpowiadając, rzekł: Nie chcę, ale potem zastanowił się i poszedł. Mateusza 21:28-31.*

Ta przypowieść była szczególnie dotkliwą naganą dla faryzeuszy, ponieważ oni wierzyli w adchodzące królestwo. Wierzyli, że aby wejść do królestwa, należy żyć świętym życiem. Jezus wskazał na najniższe warstwy w społeczeństwie, czyli celników i nierządnicę, pokazanych w podobieństwie w postaci drugiego syna, który początkowo odmówił pomocy. To oni byli nieposłusznymi synami. Ale tym samym to oni wyprzedzili nadgorliwych faryzeuszy, których Jezus pokazał w osobie pierwszego syna. Faryzeusze zobowiązali się czynić wolę Ojca, ale kiedy Boska Moc okazała się w Jezusie, odrzucili jego naukę. Jezus pytał: *„Który z tych dwóch wypełnił wolę ojcowską? Mówią: Ten drugi. Rzecz im Jezus: Zaprawdę powiadam wam, że celnicy i wszetecznicę wyprzedzają was do Królestwa Bożego”.* Mat 21:31.

Druga przypowieść o dzierżawcach winnicy zapisana jest w Mat 21: 33-46. *„Pewien człowiek miał winnicę i oddał ją wieśniakom pod opiekę. Kiedy to nadszedł czas żniwa wysłał swoich sług, aby pozyskać owoce ze swej posiadłości. Ale kiedy słudzy tam dotarli, strażnicy winnicy zabili sługi i raz i drugi. A w końcu posłał do nich syna swego, mówiąc: Uszanuj syna mego. Ale gdy wieśniacy ujrzeni syna, mówili między sobą: To jest dziedzic; nuże, zabijmy go, a posiadziemy dziedzictwo jego. I pochycili go, wyrzucili poza winnicę i zabili. Mat 21: 37-39.* Zadaniem duchowych opiekunów Izraela pozostawał rozwój charakteru tego narodu, poprzez Prawo Mojżesza, ceremonie, społeczność z Bogiem. Zamiast tego faryzeusze i inni, jako niewierni szafarze, tworzyli prawa i przepisy do naśladowania dla ludu, z pominięciem charakteru Boga. Dopiero Jezus podsumowując tę historię, wskazał im wprost i bezpośrednio na jej naukę: *„Dlatego powiadam wam, że Królestwo Boże zostanie wam zabrane, a dane narodowi, który będzie wydawał jego owoce.”* Mateusza 21:43.

Ostra nagana dla faryzeuszy. Zapewne w tym momencie zrozumieli, iż odebrany został im przywilej królestwa. Było zbyt wcześnie, aby Jezus miał im wyjaśniać, iż ten przywilej królestwa przejdzie na pogańskie narody. Z tą wiadomością należało poczekać do czasu Korneliusza, za następne kilka lat. Patrząc na wersety 45 i 46 i na ich reakcję, zauważamy, iż poselstwo Jezusa zaczyna docierać do faryzeuszy. Czytamy: *„A gdy arcykapłani i faryzeusze wysłuchali jego podobieństw, zrozumieli, że o nich mówi. I usiłowali go pojmać, ale bali się ludu, gdyż miał go za proroka”.* Mat 21: 45. Tak więc lekcja Jezusa z tych dwóch podobieństw była wyraźna. Pierwsza przypowieść o Dwóch synach, oskarżała faryzeuszy: postąpiliście źle. Natomiast przesłanie drugiej przypowieści brzmiało: zostaniecie usunięci ze swej służby. Jezus nie poprzestał w swym oskarżeniu na dwóch podobieństwach. Trzecia historia dotyczyła uczt weselnej, Mat 22: 1-14. Podtrzymuje ona treść i ducha dwóch poprzednich przykładów, pokazując ich błędy.

W podobieństwie chodzi o króla, który zaplanował ucztę weselną dla swojego syna. Wysłał swoich sług, żeby zaprosić gości, ale wszyscy zaproszeni goście odmówili. Ponowne zaproszenie również spotkało się z odmową, a wysłańców króla spotkały prześladowania i śmierć. Reakcja króla była, jak czytamy: *„I rozgniewał się król, a wysławszy swe wojska, wytracił owych morderców i miasto ich spalił. Wtedy rzecze sługom swoim: Wesele wprawdzie*

jest gotowe, ale zaproszeni nie byli godni. Szludzy ci wyszli na drogi, sprowadzili wszystkich, których napotkali: złych i dobrych, i sala weselna zappełniła się gośćmi. Idźcie przeto na rozstajne drogi, a kogokolwiek spotkacie, zaproście na wesele”. Mat 22:7-9.

Faryzeusze nie potrzebowali wyjaśnienia, zrozumieli dobitnie i ostatecznie, że przykłady i słowa Jezusa dotyczą ich osobiście. Skoro Jezus wytykał im błędy i krytykował słowem, oni przyjęli podobną taktykę. Po naradzie postanowili: „*Jakby go usidlić słowem*”. Czytamy dalej: „*I wysłali do niego uczniów swoich wraz z HerodianamiJak ci się zdaje? Czy należy płacić podatek cesarzowi, czy nie?*” Mat 22:16, 17. Pytanie miało na celu wprowadzić Jezusa w kłopoty, niezależnie od tego, jak on odpowie. Pułapka została zastawiona w obecności Herodian. Gdyby Jezus powiedział, że płacenie podatków nie było właściwe, wtedy Herodianie uznaliby go za wroga Rzymu i postawili oskarżenie przed Heroda albo Poncjusza Piłata. Jeśli Jezus odpowiedziałby, że należy oddać hołd cesarzowi i płacić podatek, wówczas zostałby zdyskredytowany przed ludem, który nienawidził uciskających podatkami Rzymian. Pada odpowiedź Jezusa: „*Czyja to podobizna i czyj napis? Powiadają: Cesarza. Wtedy mówi do nich: Oddawajcie więc, co jest cesarskiego, cesarzowi, a co Bożego, Bogu.*” Mat 22: 20. Jest to genialne zło, ponieważ faryzeusze próbowali zorganizować faktyczny spór między nimi a Herodianami.

To, że faryzeusze przegrali, nie oznaczało, że saduceusze przeszli obok tego obojętnie. I tak uważali siebie za silniejszą grupę. Musimy podkreślić, że faryzeusze i saduceusze bardzo różnili się i nie lubili się. Tym razem wspólny cel ich zjednoczył. Saduceusze ułożyli swój własny plan ataku w postaci historii o siedmiu braciach, którzy umierali jeden po drugim. Każdy z nich pojmował po kolei za żonę tę sama kobietę. Ich pytanie brzmiało: „*czyją żoną będzie ta kobieta przy zmartwychwstaniu*”. Saduceusze nie wierzyli w zmartwychwstanie. Dlatego starali się nie tylko zdyskredytować Jezusa poprzez pozornie zawikłane pytanie, ale próbują zaprzeczyć również doktrynie zmartwychwstania. Jezus przywodzi Saduceuszom postacie Abrahama, Izaaka i Jakuba, jako wiernych świętych mężów. Skoro Bóg jest Bogiem żywych, nagrodzi ich zmartwychwstaniem, nie zostawi ich w grobie. Innymi słowy, ci święci mężowie Boży, których saduceusze, jako takich akceptowali, muszą otrzymać zmartwychwstanie, ponieważ Bożą zasadą jest ożywianie tych, którzy Mu służą. Jezus użył tego przykładu, aby udowodnić, że nastąpi zmartwychwstanie.

Skutkiem Jezusa mowy było zdumienie ludu jego nauką. Natomiast faryzeusze widząc porażkę swych rywali, w dalszym ciągu próbowali jego mądrość. Jezus zapewne wiedział, jaki będzie skutek tych wygranych przez niego dysput. Czytamy: „*W tym czasie zebrali się arcykapłani i starsi ludu w pałacu arcykapłana, którego zwano Kajfasz. I naradzali się, aby Jezusa podstępem pojmać i zabić*”. Mt 26:3,4. Tak więc drodzy słuchacze widzimy w jaki sposób przewyższająca mądrość Jezusa zaogniła jedynie nienawiść do niego, wśród tych, którzy powinni wskazać na niego, jako na Mesjasza. Pozostawiamy słuchaczy z tymi rozmyślaniami, aby świąteczny czas przypominał również o tych wydarzeniach z życia Pana. Żegnamy się do czwartej soboty następnego miesiąca. Dobranoc państwu.